



Urządzenia Cyrusa w obudowach przypominających formą pudełka na buty to kanon, który znacznie wyprzedził dzisiejszy trend w kierunku miniaturyzacji nawet „poważnych” wzmacniaczy. Cyrus eksperymentuje z innymi, oryginalnymi kształtami, ale w podstawowej gamie wzmacniaczy i odtwarzaczy trzyma się swojej tradycji. Cyrus 6a i 8a to dwa wzmacniacze zintegrowane, występujące w kilku różnych wariantach, analogowej wersji podstawowej oraz wzbogaconej o wbudowany moduł DAC.

Testowany 6a jest więc najtańszym wzmacniaczem Cyrusa, w wersji standardowej nie ma na pokładzie przetworników, ale można dokupić moduł C/A 24 bity/192 kHz – wszystko jest już przygotowane (włącznie ze sterowaniem), wystarczy tylko przygotować ok. 1800 zł.

Podłużna, wąska obudowa została wykonana głównie z odlewu magnezowego, uzupełnionego plastikowymi dodatkami (w tym plastikową dolną ścianką).

Cyrus już wiele lat temu wprowadził wyświetlacze; zielonkawa, prosta matryca nie jest dzisiaj niczym nadzwyczajnym, ale nadal prezentuje się ciekawie. Oprócz niej z przodu znajduje się pokrętko wzmocnienia (regulacja jest elektroniczna, wskazania pojawiają się na wyświetlaczu), a do zmiany wejść służą dwa przyciski pracujące w trybie sekwencyjnym. Można też uruchomić wyjście słuchawkowe (o nim za chwilę), przejść do menu ustawień czy obsługi zdalnej strefy – funkcje multiruumowe są standardem w amplitunerach AV, ale we wzmacniaczach stereo należą do rzadkości. Wszystko to dzięki zaawansowanemu sterowaniu, które gwarantuje także indywidualne definiowanie nazw wejść czy regulację czułości dla każdego z nich.

Spoglądając na górną ściankę, widzimy zwężenie w tylnej części, w której znajdują się radiatory – z tyłu zainstalowano końcówki mocy.

Tyłny panel jest szczelnie zabudowany różnorodnymi gniazdami. Cyrus oferuje aż sześć wejść liniowych. Wszystkie są takie same, bez wejścia phono – i bez możliwości jego zainstalowania, co może bardzo dziwić, bo przecież firma ta lubuje się w dodatko-

Cyrus 6a

wych modułach, a nie przewidziała takiej opcji. Przejrzałem całą ofertę Cyrusa, ale nie znalazłem w niej również zewnętrznego preampu phono.

Jest za to wspomniane wyjście do zdalnej strefy i aż dwa wyjścia liniowe z sekcji przedwzmacniacza. Możemy więc podłączyć kolejne wzmacniacze w trybie bi-amping lub nawet tri-amping. Natrafiłem również na ślad (miejsce zostało zaślepione) wejścia dla zewnętrznego, dodatkowego zasilacza PSX-R, ale ten dedykowany jest jednak dopiero droższej integrze 8a... w którą możemy również przeobrazić 6a (patrz ramka).

Wyjścia głośnikowe znajdują się w narożnikach; Cyrus od lat stosuje nietypowe gniazda BFA, które można ułożyć ciasno, bez ryzyka zwarcia (w zestawie akcesoriów znajdziemy specjalne końcówki).

Na samym dole widać jeszcze szereg zaślepek na gniazda cyfrowe – te miejsca są

wykorzystywane po instalacji wewnętrznego modułu DAC. Jest także wyjście słuchawkowe 3,5 mm.

Do elektroniki wzmacniacza można zajrzeć demontując dolną płytę. W przedniej części obudowy zainstalowano transformator toroidalny otoczony finezyjnie wyciętą płytką drukowaną, na której zainstalowano (montaż SMD) większość obwodów. Wejścia prowadzą od razu do scalonych przełączników. Wymagane obecnością systemu strefowego kombinacje, wymusiły zastosowanie aż dwóch układów. Scalony moduł odpowiada także za regulację głośności. Zgrubienia obudowy, zakończone piórami radiatorów, utworzyły bazę montażową dla układów mocy. Cyrus stosuje w każdym kanale dwa tranzystory wyjściowe Sanken. Chociaż ich potencjał jest znaczny, to wzmacniacz ma raczej skromną moc; producent deklaruje 2 x 50 W przy 4 Ω i 2 x 40 W przy 8 Ω.



Mała powierzchnia tylnej ścianki jest z natury rzeczy ściśle zapełniona gniazdami, a może być ich jeszcze więcej – po rozszerzeniu wzmacniacza o moduł DAC.

Rozbudowa

Cyrus uwielbia apgrejdować swoje systemy, o czym świadczą nie tylko wyjścia strefowe czy niskopoziomowe wyjścia dla kolejnych, zewnętrznych końcówek mocy. Jeśli tylko charakter brzmienia 6a przypadnie nam do gustu, ale jego potencjał przestanie być wystarczający, możemy zamienić swój wzmacniacz w droższy model 8a. Cała operacja wiąże się z modyfikacją elektroniki (przeprowadza się ją serwisie), ale dzięki unifikacji niektórych elementów konstrukcyjnych jest to wykonalne i polecane rozwiązanie. Model 8a skorzysta także z płytki przetwornika cyfrowo-analogowego 6a (jeśli ją mamy), a być może również zaostry apetyt na dalsze apgrejdy? 8a współpracuje bowiem z doskonalszym modulem konwerterów DAC, a ponadto z zewnętrznymi zasilaczami PSX-R.

Druga strefa, menu konfiguracji? To nie zdarza się często we wzmacniaczach stereo.



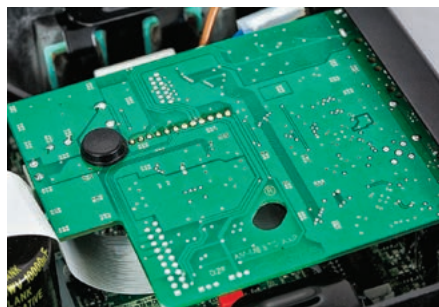
Gniazda głośnikowe BFA są na tyle nietypowe, że w komplecie ze wzmacniaczem dostajemy odpowiednie wtyki.



Dolna sekcja jest zaślepiąona – tutaj możemy zamontować moduł przetwornika C/A



Dodatkowa płytka drukowana służy teraz przede wszystkim wyjściu słuchawkowemu, ale można ją zastąpić modulem DAC.



Laboratorium Cyrus 6a

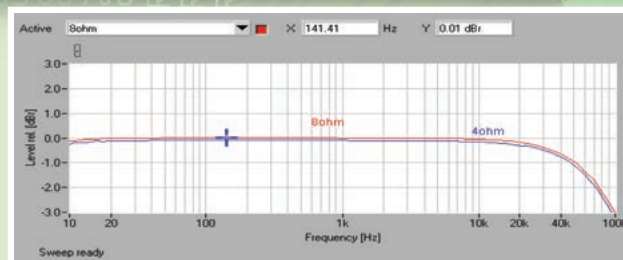
Moc 40 W przy 8 Ω i 50 W przy 4 Ω , jaką podaje producent, na szczęście okazała się niedoszacowana. Wzmacniacz nie jest wcale takim słabuzem; przy 8 Ω ma 61 W, a przy 4 Ω równe 100 W. W trybie dwukanałowym mamy odpowiednio 2 x 54 W i 2 x 72 W.

Odstęp od szumu jest przeciętny, wynosi 83 dB, ale dynamice udaje się przekroczyć 100 dB. Pasma przenoszenia (rys.1) jest wzorcowe już od 10 Hz, powyżej 20 kHz zaczyna się delikatny spadek, ale z punktem -3 dB udaje się „dociągnąć” do niemal 100 kHz.

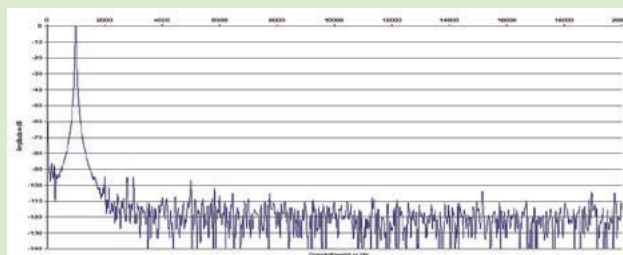
Żadnych zastrzeżeń nie można mieć do sytuacji przedstawionej na rys. 2.; najsilniejsze są druga i trzecia harmoniczna, jednak ich poziom znajduje się znacznie poniżej -90 dB.

Niskie zniekształcenia harmoniczne wyraźnie procentują na wykresie z rys. 3., mimo że ciężcy będą wyższe szумы – THD+N poniżej 0,1 % uzyskamy już od ok. 1 W.

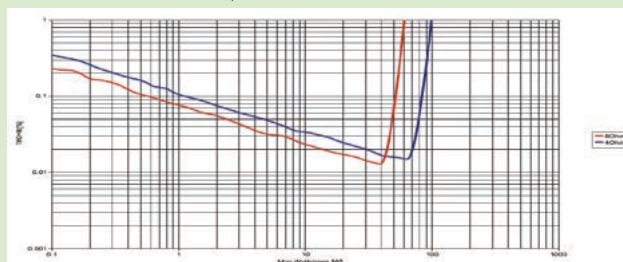
Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x
[Ω]		
8	61	54
4	100	72
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]		0,2
Stosunek sygnał/szum (filtr A-ważony, w odniesieniu do 1W) [dB]		83
Dynamika [dB]		101
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)		58



Rys. 1. Pasma przenoszenia



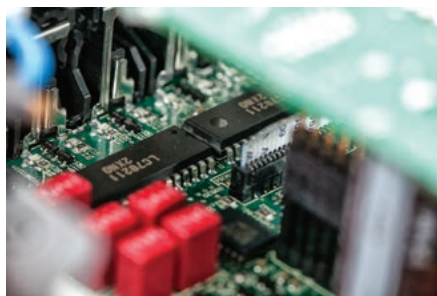
Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



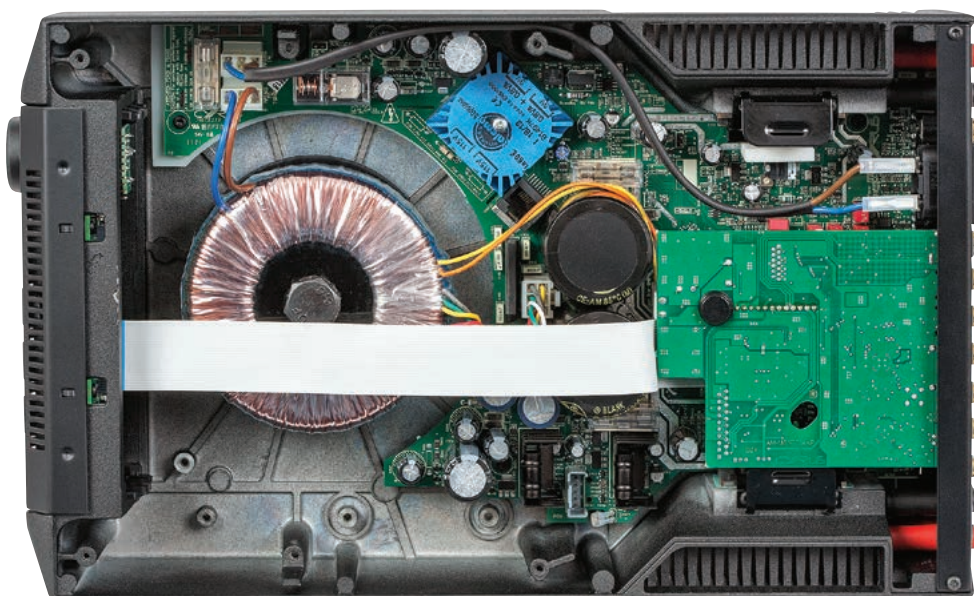
Rys. 3. Moc



Sankeny tu, Sankeny tam... w każdym kanale para tranzystorów.



W selekcji źródeł pracują scalone przełączniki, które obsługują również układ zdalnej strefy.



Zasilacz z transformatorem toroidalnym obudowano płytką z obwodami audio.

ODSŁUCH

Nowościami konstrukcyjnymi w nowej wersji „α” mają być zmienione stopnie wyjściowe oraz zasilacz. Zarówno detale, jak i skala ingerencji nie są jednak znane, więc trudno spekulować, w jakiej mierze wpływają one na brzmienie wzmacniacza.

Dźwięk 6-ty jest spójny i rozważny. Moc wzmacniacza – umiarkowana i można sobie wyobrazić, że dlatego jest ona przez wzmacniacz szanowana. Cytrus nie szarżuje, nie udaje mocarza, aby za chwilę nie okazało się, że już mu zabrakło tchu... za to ostatecznie potrafi dojść całkiem daleko i sięgnąć wysoko, chociaż w pierwszym wrażeniu i przy umiarkowanych poziomach głośności nie będzie imponował ani potężnym basem, ani wyrazistością zakresu średnio-wysokotonowego. W tym brzmieniu trzeba się trochę rozsmakować, ale nie musi to trwać długo. Zresztą niektórzy słuchacze mogą od razu rozpoznać, że to jest właśnie to, czego szukali. To brzmienie ma w sobie dużo charyzmy, a także ciekawej rezerwy dynamicznej – w nagraniach, w których się spodziewałem, że Cyrus skapituluje, skoro gra tak ostrożnie i pozornie bez wielkiego zapału, okazywało się, że odpowiada on na takie wyzwania wciąż spokojnie, ale bez wycofania. Mocne basowe uderzenia nie zatykają go, a rytm prowadzi bardzo ładnie – oczywiście nie młóci, nie uderza twardo, ale i nie rozmywa dźwięków. Odróżnić „stopę” perkusji od basówki jest nawet łatwiej niż z niektórych wzmacniaczy podających ten zakres bardziej siłowo lub pompatycznie. Cyrus znajduje na basie więcej muzyki, a mniej potęgi. Dzięki temu dźwięk nie grzęźnie nawet w mocno ubasowionych nagraniach. Cyrus omija pułapki albo przysposabia dźwięki tak, aby dać sobie z nimi radę. Bierze to na sposób i chociaż w tym sposobie jest redukcja i skrócenie, to krępe, zwarte dźwięki przypominają czasami to, co słyszymy ze znacznie mocniejszych wzmacniaczy. Góra pasma jest zaokrąglona, tego nie da się nie zauważyć, ale i to da się polubić, zwłaszcza, że ma wpływ na zrównoważony i homogeniczny charakter całości. Wszystko tu do siebie pasuje.

Radek Łabanowski



*Nowy pilot
Cyrusa do obsługi
całego systemu
jest mniejszy
i „delikatniejszy”
od ogromnego
poprzednika.*

6α

CENA: 4600 ZŁ

DYSTRYBUTOR: TRIMEX
www.trimex.com.pl

WYKONANIE

Oryginalna, odlewana obudowa Cyrusa, świetny zasilacz i końcówki mocy, przedwzmacniacz na układach scalonych.

FUNKCJONALNOŚĆ

Nowoczesne sterowane mikroprocesorowe, obsługa zdalnej strefy, dużo wejść i wyjść analogowych, opcjonalny moduł przetwornika C/A. Możliwość upgrade'ów.

PARAMETRY

Umiarkowana, ale jak na wielkość konstrukcji – bardzo przyzwoita moc (2 x 54 W/8 Ω, 2 x 72 W/4 Ω), niskie zniekształcenia.

BRZMIENIE

Spójne, rytmiczne, harmonijne, pokazujące muzykę w całości, a nie przez analizę, dostatecznie dokładne i przejrzyste.